

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 10, Oświecenie

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na swoim kursie na temat historii Kościoła, od reformacji do czasów współczesnych. To sesja 10, Oświecenie.

Wyruszymy w podróż tam, gdzie powinniśmy być. To jest na samym końcu sali, na samym końcu, i są tam stoły, a my usiadziemy przy stołach. Okej, jesteśmy tam, gdzie powinniśmy być na naszym wykładzie, więc cieszymy się z tego. Wykład 5, Teologia epoki oświecenia, to tylko przypomnienie, że zaczęliśmy kurs, oczywiście, od spojrzenia na średniowieczny katolicyzm rzymski i na czym on polegał.

Następnie Reformacja przez Lutra, szczególnie w naszym kursie, przez Kalwina, jest odpowiedzią na średniowieczny katolicyzm rzymski, początkową odpowiedzią na niego. Następnie przyjrzeliliśmy się katolickiej odpowiedzi na odpowiedź Reformacji, Kontrreformacji i Reformacji katolickiej. Następnie, w ostatnim wykładzie, zobaczyliśmy protestantyzm, który zaczynał jako dość zjednoczony ruch.

Mam na myśli, że Luter był pierwszym pokoleniem, a Kalwin drugim. Protestantyzm zaczyna się wtedy trochę dzielić i przypomina sobie dwie kwestie, w których się dzielił. To liturgia kościelna i polityka kościelna.

Tak więc reformacja w Anglii uformowała Kościół Anglikański, a z Kościoła Anglikańskiego ostatecznie wyłonił się kongregacjonalizm, a baptyści i niektórzy baptyści stali się unitarianie. W rzeczywistości niektórzy kongregacjoniści również stali się unitarianie. Tak więc zaczyna się tu ustanawiać pewien rodzaj denominacjonalizmu.

Próbowaliśmy również podkreślić, że eklezjologia stała się centralnym argumentem w tym czasie. Jeśli uzasadnienie i zapewnienie były centralnymi argumentami czasów Reformacji, to kiedy przechodzimy do tego okresu, gdy Reformacja się rozkręca, z pewnością eklezjologia staje się czymś centralnym dla tego czasu. Teraz zaczynamy wykład 5, Teologia Wieku Oświecenia, i teraz zobaczymy, że centralny argument, w pewnym sensie, lub centralna historia tego czasu, jest rodzajem krytyki Kościoła i krytyki chrześcijaństwa.

Więc w tym wykładzie chcę pokazać rodzaj krytyki, która ma miejsce w różnych miejscach, a szczególnie, oczywiście, w Europie Zachodniej, ale także tutaj, w Ameryce. Krytyka, która ma miejsce, która sprawia, że chrześcijaństwo i Kościół, to marginalizuje, z pewnością marginalizuje chrześcijaństwo i Kościół. Następnie, następny wykład dotyczy tego, co Kościół robi w tej sprawie. Cóż, następny wykład dotyczy ewangelicznego odrodzenia w Kościele.

Więc radzimy sobie nieźle pod względem czasu, zaczniemy ten wykład, a potem mamy piątek, potem mamy następny tydzień, a tydzień po, już mamy egzamin semestralny. Więc tydzień po następnym, jesteśmy w połowie kursu. Więc jakoś tu maszerujemy.

No więc, okej. Jako wstęp, co zamierzam zrobić tutaj, to zamierzam, zamierzamy zrobić dwie rzeczy. Przedstawię kilka terminów, a potem chciałbym przypomnieć nam o wzroście nowoczesnej filozofii.

I pamiętajcie, jedną z rzeczy, o które chcemy zapytać w tym kursie, jest to, jaki jest związek między teologią a filozofią. Więc tylko kilka terminów. Okej, przypomnijmy sobie, że użyję trzech. Reformacja, Renesans, Oświecenie.

Reformacja, termin Reformacja. I pamiętajcie, że jedną z rzeczy w Reformacji, w pewnym sensie, było to, że uwolniła ona indywidualne sumienie. A niektórzy z was odpowiedzieli na pytanie o uwolnienie siebie, wiecie, lub uwolnienie sumienia.

Odpowiedziałeś na to pytanie na egzaminie. Ale z pewnością Reformacja była reakcją na średniowieczny katolicyzm rzymski, bez wątplenia. Ale była to reakcja, która przeformułowała ciało Chrystusa, kościół, i na nowo zrozumiała, czym jest kościół.

Ale w tym kościele ludzie mogli mieć wolność sumienia. Mieli wolność, by myśleć samodzielnie. Wykształceni ludzie, oczywiście, mogli czytać pisma w swoim własnym języku.

Mogli słyszeć kazanie w swoim własnym języku. Ale wszystko to działo się w kościele. Cała ta wolność sumienia była w kościele, w ciele Chrystusa.

Więc to jest numer jeden, Reformacja. Okej, teraz równolegle do Reformacji, numer dwa, druga definicja to oczywiście Renesans. A Renesans to rodzaj powrotu do oryginalnych źródeł, greckich i hebrajskich źródeł, i tak dalej.

Jak powiedział ktoś, to jest odzyskiwanie ludzkości i ludzkich zdolności. Tak więc renesans biegnie równolegle do reformacji. Renesans dał ludziom również rodzaj wolności sumienia.

Renesans dał im również przywilej, w pewnym sensie, myślenia za siebie, tę wolność sumienia. Różnica polega na tym, że w przypadku wielu myślicieli renesansowych, nie wszystkich, ale niektórych myślicieli renesansowych, wolność sumienia wyprowadziła ich poza Kościół. Wyprowadziła ich poza Ciało Chrystusa.

Więc w przeciwieństwie do myślenia reformacyjnego, które było w całości tworzone w kościele, czasami myślenie renesansowe było swego rodzaju wyzwoleniem od

kościół i tworzeniem pojęć, które są nam znane, jak sekularyzacja lub humanizm, takich pojęć. Więc to w pewien sposób wytworzyło. Więc teraz jest pewnego rodzaju, w renesansie, jest pewnego rodzaju poczucie autonomii i to poczucie pewnego rodzaju ludzkiej autonomii, ale ta ludzka autonomia jest realizowana niezależnie od ciała Chrystusa, niezależnie od kościoła.

Nie dla wszystkich myślicieli renesansowych, ale dla wielu. Tak więc Reformacja w kościele i renesans zaczęły wychodzić poza kościół. Okej, a potem numer trzy, oczywiście, teraz dochodzimy do Oświecenia.

A więc definicja Oświecenia. Oświecenie to okres Oświecenia, rozpoczynający się w XVII wieku, okres rozumu i okres racjonalizacji. To naprawdę świadomy wysiłek, aby stosować rozum w każdym aspekcie życia.

Tak więc zdefiniowałbym Oświecenie, okres, w który teraz wkraczamy. Zastosuj rozum i racjonalność do każdego aspektu życia. Więc, nazywamy XVII wiek wiekiem rozumu, ale jest tu pewne ostrzeżenie.

Mimo że nazywamy to wiekiem rozumu, jest jedna mała przestroga, a mianowicie w następnym stuleciu, w XVIII wieku, wystarczalność rozumu do wszystkiego została zakwestionowana. Wystarczalność rozumu do wiary, na przykład, do życia religijnego została zakwestionowana w szczególności. Tak więc, rozum, możesz osądzać wszystko rozumem w wieku Oświecenia.

Możesz stosować zasadę rozumu do wszystkiego. W życiu istnieje pewna z góry ustalona harmonia, ale czy rozum ma ograniczenia? I niektórzy ludzie powiedzieli, tak, musimy być ostrożni, ponieważ czasami stosowanie wyłącznie rozumu do każdego aspektu życia będzie miało ograniczenia, a nigdzie nie będzie to bardziej widoczne niż w przypadku religii. Nie możesz stosować wyłącznie rozumu do religii.

Jest coś. Wiara musi tu gdzieś wejść. Więc to jest okres, w który wchodzimy. Więc chciałbym również jako wstęp przypomnieć wam dwóch filozofów, że, cóż, przypomnę wam trzech lub czterech filozofów, dwóch na wstęp, a potem przejdziemy do kilku innych, gdy przyjrzymy się innym rzeczom.

Ale chcemy przypomnieć ci o dwóch filozofach z czasów, gdy studiowałeś filozofię na podstawowym kursie. Więc ci dwaj, którzy najbardziej utkwą ci w pamięci, to ci, których prawdopodobnie nigdy nie zapomniłeś i być może nadal czytasz. Ale jednym z nich jest John Locke, a oto daty dotyczące Johna Locke'a.

Okej. Więc, czy pamiętasz cokolwiek o Johnie Locke? Co przychodzi ci na myśl, gdy myślisz o Johnie Locke? Cokolwiek przychodzi ci na myśl, gdy myślisz o Johnie Locke, zwłaszcza gdy myślisz o Johnie Locke w kontekście sposobu, w jaki rozumiemy rzeczy? Tak? To prawda. To prawda.

Nie byłem, i nie myślę tu tak bardzo o teorii politycznej, jak o, okej, to jest jedna rzecz, którą go pamiętasz, i zobaczymy to również, gdy dojdiesz do ludzi takich jak Rousseau. Coś jeszcze o Johnie Locke'u? Cóż, Johnie Locke'u, jeśli chodzi o sposób myślenia o rzeczach, ten rodzaj empiryzmu, dla Johna Locke'a umysł jest rodzajem czystej kartki papieru. Nie wiem, czy to pamiętasz, czy nie, ale umysł jest rodzajem czystej kartki papieru, a wrażenia w twoim życiu, to, czego uczysz się w życiu, są umieszczane w tym umyśle i wywierają na nim wrażenie, i tak dalej.

Jednakże, jeśli chodzi o Johna Locke'a w kontekście tego kursu, doświadczenie jest tak naprawdę początkiem wiedzy. Doświadczenie jest najlepszym źródłem wiedzy. Dla Johna Locke'a to, czym on i inni ludzie byliby zainteresowani, byłoby naturalnym objawieniem.

Jak rozumiemy Boga? Rozumiemy Boga poprzez naturalną teologię. Rozumiemy Boga, patrząc na stworzony przez niego świat, a to doświadczenie patrzenia na świat jest tym, co jest wrażeniem, które powstaje w naszych umysłach, i możemy z tego czegoś dowiedzieć się o Bogu. Ale rzeczą, na którą chcemy zwrócić uwagę, jest to, że punktem wyjścia jest naturalna teologia.

Punktem wyjścia jest doświadczenie. Punktem wyjścia nie jest objawiona teologia. Tak więc punktem wyjścia dla twojej dyskusji nie jest objawiona teologia, Bóg objawiający się w Chrystusie poprzez pisma.

W ten sposób wiemy o Bogu i wiemy trochę o tym świecie. Więc to jest inny punkt wyjścia. A jeśli to jest inny punkt wyjścia, to będzie to również inny punkt końcowy, ponieważ jeśli chodzi o niego, jeśli chodzi o Locke'a, punkt wyjścia dla tego, co chcesz wiedzieć, jest naprawdę osadzony w nas, a nie w Bogu lub w tym, czego możesz się nauczyć o Bogu z kościoła.

Więc to staje się naprawdę ważne, i to jest filozofia, która nadejdzie w XVII wieku, XVIII wieku, i która będzie się rozwijać i będzie ważna, bez wątplenia. Więc dla Johna Locke'a, jeśli używasz słów takich jak rozsądek lub racjonalność, to staje się to naprawdę krytyczne. Teraz, drugą osobą jest Immanuel Kant.

Immanuel Kant, okay, ktokolwiek, co pamiętasz o Immanuelu Kancie? Co pamiętasz o Immanuelu Kancie? Cokolwiek? Czy coś przychodzi ci na myśl o Immanuelu Kancie? Coś uderzającego? John Locke to facet po prawej, a Immanuel Kant to facet po lewej. Ale cokolwiek przychodzi ci na myśl, Ruth, o Immanuelu? Etyka, prawda? Dojdziemy do tego. Tak, to staje się ważne, tak, etyka.

Coś jeszcze o Immanuelu Kancie? Okej, okej, cóż, w pewnym sensie Immanuel Kant jest przedstawicielem ludzi dorastających w epoce Oświecenia; jest tego doskonałym przedstawicielem. Ludzkość dojrzała, ludzkość w pewnym sensie dorosła, a rozum

stał się normą życia. Używasz swojego rozumu, aby oceniać rzeczy w życiu, a on staje się normą tego, co wiesz.

Wiesz, przez rozum. Teraz, to wszystko jest dobre: rozum, racjonalność, dojrzewanie i wszystkie tego typu rzeczy są dobre, ale Immanuel Kant uznał, że jest osobą, która pomaga nam rozpoznać, że istnieją ograniczenia rozumu. I myślę, że jednym z powodów, dla których mógł uznać to za tak ważne dla niego, było to, że został wychowany w ruchu w Niemczech zwanym pietyzmem.

Teraz, pietyzm, porozmawiamy o pietyzmie w następnym wykładzie, więc nie musimy się teraz martwić pietyzmem, ale pietyzm był zasadniczo bardzo dobrym, cudownym ruchem, który łączył umysł i serce. Była to reakcja na rodzaj luterńskiego scholastyki, który był tylko umysłem, bez serca, tylko umysłem, bez uczuć, ale niech Bóg cię błogosławi, ale pietyzm w pewien sposób to połączył. I tak właśnie Immanuel Kant został wychowany, w pietyzmie.

Więc on z pewnością, a potem przypomina nam, że istnieją granice rozumu. Więc, kiedy na przykład, kiedy chodziło o Boga dla Immanuela Kanta, nie znasz Boga przez racjonalność. Nie znasz Boga.

Nie masz tej wiedzy o Bogu z jakiegoś powodu. Znasz Boga tylko przez wiarę. To religijna rzecz, przez którą znasz Boga.

A potem wspomniałeś o etyce lub moralności i tak dalej. Więc miał zasadę moralną. Więc, czy pamiętasz, czy ktoś pamięta, jaka to była zasada moralna? Nazywa się ona imperatywem kategorycznym.

Czy pamiętasz to? Kategoryczny, niech Bóg cię błogosławi, kategoryczny imperatyw. Więc kocham kategoryczny imperatyw. Pomyśl o konsekwencjach swoich działań, gdyby były uniwersalne.

Niech Bóg cię błogosławi. To jest kategoryczny imperatyw. Pomyśl o konsekwencjach swoich działań.

Pomyśl o czynach, które robisz, o rzeczach etycznych, które robisz, o rzeczach moralnych, które robisz. Pomyśl o konsekwencjach swoich czynów, gdyby każdy tak robił. Czy byłby to dobry świat, czy zły świat? Czy byłby to świat, w którym ty byłbyś zadowolony, a Bóg byłby zadowolony, czy byłby to zły świat? Więc niech Bóg cię błogosławi.

Więc teraz uniwersalizujemy nasze działania. Więc po prostu uniwersalizuj swoje działanie i pomyśl, czy byłby to dobry czy zły świat. Więc dla Immanuela Kanta jest to imperatyw kategoryczny.

To jest nakaz etyczny. Tak powinienes oceniać życie. Za chwilę podam ilustrację, ale niech Bóg cię błogosławi.

Niech Bóg cię błogosławi. To się rozprzestrzenia, prawda? Chyba trochę się cofnę, ale myślę o kategorycznym imperatywie Immanuela Kanta i, jak wspominałeś, etyce. Teraz, co możesz powiedzieć, to że Immanuel Kant wierzył w Boga, wierzył w nieśmiertelność, wierzył w życie pozagrobowe i tak dalej, ale wierzył również w cnotliwe życie, oczywiście, uniwersalizując twoje działania.

Ale można powiedzieć, że zaczynamy redukować religię do etyki. Zaczynamy redukować religię do życia moralnego, życia etycznego, życia cnotliwego. I tak religia się zaczyna. Tutaj ma miejsce redukcjonizm.

A przy tym redukcjonizmie, czy możliwe jest, aby niektórzy ludzie podążający za Kantem zapomnieli o innych prawdach, takich jak Bóg i wcielenie, Duch Święty i Kościół, Ciało Chrystusa itd.? Czy możliwe jest zapomnienie o tych innych rzeczach? Odpowiedź brzmi: tak, ponieważ wielu ludzi w XVIII wieku zapomniało o innych rodzajach religijnych rzeczy i po prostu podkreślało cnotliwe życie lub dobre życie. Kanta naprawdę trudno się czyta. Myślę, że prawdopodobnie dowiedziałeś się o tym na swoim kursie, ale kiedy myślę o Immanuelu Kancie, to wtedy, gdy jadę ulicą, a ktoś jest przede mną i opuszcza szyby w swoim samochodzie, i wyrzuca puszki po piwie i papierosy lub rzeczy z McDonalda na pobocze drogi.

I wiesz, co sobie myślę, kiedy to robią? Myślę, wiesz, gdyby ci ludzie czytali Immanuela Kanta, nigdy by tego nie zrobili. Bo gdyby myśleli tylko o sobie, co by było, gdyby każdy tak zrobił? Co by było, gdyby każdy jechał ulicą, zjechał z okna i wyrzucił wszystkie śmieci? Nawet ci ludzie nie chcieliby żyć w takim świecie. Ale prawdopodobnie nie czytali Immanuela Kanta.

Więc zakładam, że prawdopodobnie nie czytali Immanuela Kanta. Więc prawdopodobnie nie myślą o tym, co by się stało, gdyby moje działanie zostało uogólnione. Jakie byłyby tego konsekwencje? I jaki byłby to świat? Prawdopodobnie nie myślą w ten sposób. Ale za każdym razem, gdy widzę, że to się dzieje, zawsze myślę o Immanuelu Kancie i o tym, co by im powiedział.

Ale tak jest. Ale czy istnieje problem marginalizacji, podkreślania etyki, podkreślania moralności, podkreślania cnót życia? Czy istnieje problem z tym, że ludzie podążający za Kantem marginalizują inne wielkie prawdy lub prawdy religijne? Myślę, że prawdopodobnie był ten problem. Okej, więc tylko jako wstęp, oto trzy terminy, które chcemy zapamiętać.

A potem dwie osoby, które mogą pomóc nam rozpocząć historię. To narodziny nowoczesnej filozofii. Nowoczesna filozofia ma wpływ nie tylko na ten świat kultury i świat nauki, ale także na świat religii.

Więc jaki jest związek między filozofią a teologią? Locke i Kant pomagają nam trochę zrozumieć ten związek. Czy jest tu coś w ogóle? Czy wszystko w porządku? Teraz, jeśli patrzysz na swoje notatki na stronie 13, chciałbym teraz przyjrzeć się, jak ta epoka Oświecenia w pewnym sensie rozwinęła się w czterech miejscach. Anglia, Francja, Niemcy i Ameryka.

Więc, żeby dać krótki przegląd tych czterech miejsc, chcę zobaczyć, co się tu wydarzyło. Więc zaczniemy od Anglii. Jak takie rozumienie Oświecenia sprawdziło się w Anglii? Okej.

Ups, przepraszam. Muszę tu wymyślić jakieś terminy. W Anglii to się sprawdziło w ruchu zwanym deizmem.

Okej, teraz deizm nie jest wyznaniem. Więc nie powinniśmy myśleć o nim jako o wyznaniu. To nie jest, to nie jest wyznanie protestanckie.

Myślenie deistyczne ostatecznie przeniknęło do wyznań protestanckich. Jednak sam deizm jest bardziej filozoficznym, religijnym punktem widzenia. Tak więc deizm naprawdę rozpoczął się w XVII wieku w Anglii i naprawdę rozkwitł w Anglii w okresie Oświecenia.

A potem dotarło to do Ameryki. Ale kiedy myślisz o deizmie w kontekście ich poglądu na Boga, jaki jest standardowy pogląd na Boga, jaki mieli deiści? Czy Bóg jest tam na górze? Stworzył świat, ruszył, a potem stoi z tyłu i jest obserwatorem tego stworzenia, które stworzył. Często jest to Bóg-zegarmistrz, którego stworzył, Bóg-zegarmistrz.

Stworzył zegar, ustawił go, sprawił, że zaczął tykać, a potem się wycofał. Więc, i deizm był taki, bez wątplenia. Zaczął się w Anglii i przybył tutaj, do Ameryki.

Więc, żeby było jasne, chciałbym wspomnieć o sześciu aspektach deizmu. Więc kiedy deizm nabiera kształtu w epoce Oświecenia w Anglii, jest wiele aspektów deizmu, ale chcę wspomnieć tylko o sześciu, żebyśmy mieli jasność. Okej, numer jeden, deiści wierzyli w Boga Stwórcę.

Więc, jak powiedziałem, byli monoteistami i wierzyli w jednego Boga. Nie byli, wiesz, agnostykami ani ateistami, ani nie byli politeistami. Wierzyli w Boga Stwórcę.

Wierzyli w jednego Boga. Okej, po drugie, deiści mieli bardzo wysokie mniemanie o wolnej woli człowieka. Deiści w Anglii reagowali przeciwko kalwinistom w Anglii i doktrynie predestynacji.

Więc ci ludzie wierzyli w wolną wolę, a to będzie ważne zarówno w brytyjskim życiu religijnym, ale będzie też ważne w, powinienem powiedzieć, będzie ważne w brytyjskim i amerykańskim życiu religijnym, ale będzie też ważne w brytyjskim i amerykańskim życiu politycznym. Więc dzięki wolnej woli ludzie są wolni w dokonywaniu wyborów, numer dwa. Okej, numer trzy, deści wierzyli w cnotliwe życie, jak Immanuel Kant.

Wierzyli w życie moralne i życie etyczne. Wierzyli, że to dobry sposób na życie. Niekoniecznie potrzebujesz Biblii, aby ci to powiedzieć.

Twój własny rodzaj rozsądnego myślenia może ci to powiedzieć. Więc to jest numer trzy. Numer cztery, deści wierzyli w życie pozagrobowe.

Myśleli, że nie wszystko będzie ustalone w tym życiu. Więc deści wierzyli w życie pozagrobowe, chociaż było ono dość niejasne, i wierzyli w nagrody i kary. Więc wierzyli w pewnym sensie w niebo i piekło, ale było to dość niejasne, ale życie pozagrobowe istnieje, i są nagrody dla cnotliwych ludzi, i są kary dla ludzi, dla niemoralnych ludzi.

Więc wierzyli w to. Więc numer pięć, wierzyli w znaczenie rozumu. W rzeczywistości podkreślali znaczenie rozumu zarówno religijnie, jak i, oczywiście, kulturowo.

A szczególnie kulturowo, zwłaszcza jeśli chodzi o życie polityczne. Więc, okej. Numer sześć, wierzyli w znaczenie teologii naturalnej.

Podkreślili, jak krytyczna jest teologia naturalna. A czym jest teologia naturalna? Teologia naturalna to patrzenie na stworzony porządek Boga i wyciąganie wniosków z tego stworzonego porządku. Więc patrzysz na stworzenie Boga dla deistów, a Bóg jest Bogiem porządku, Bogiem piękna, Bogiem projektu i tak dalej.

Niestety, deści nie zajęli się wystarczająco problemami teologii naturalnej. Tak więc teologia naturalna to jedno. Po prostu, kiedy jesteś w taki dzień jak dzisiaj i patrzysz na piękno, porządek i projekt wszechświata na naszym kampusie, wiesz, to jest w porządku. A teologia naturalna może cię trochę zaprowadzić, jak wierzyli deści.

Byli od niej dość uzależnieni. Z czym nie zmagali się wystarczająco, to co zrobić z tsunami, trzęsieniami ziemi, powodzią i Czarną Śmiercią? Co zrobić, gdy świat przyrody nie demonstruje Boga porządku, piękna i projektu? Co wtedy zrobić? Gdzie wtedy jest twoja teologia naturalna, wiesz? Więc niestety, chociaż polewali w dużym stopniu na teologii naturalnej, nie sądzę, aby zajmowali się wystarczająco ograniczeniami teologii naturalnej. Teologia naturalna może nas zaprowadzić tylko do pewnego momentu, ale nie sądzę, aby zajmowali się tym wystarczająco.

Ale tak czy inaczej, byli od tego zależni. Więc kiedy myślę o deizmie w Anglii, a to ostatecznie rozwinie się w wyznanie zwane unitariaństwem, kiedy myślę o deizmie w Anglii, myślę o tych sześciu cechach deistów. Teraz, żeby jakoś podkreślić ten deizm, chcę wskazać dwóch deistycznych pisarzy, przepraszam, dwóch deistycznych pisarzy, którzy byli ważni.

Jednym z pisarzy był człowiek o nazwisku John Toland, a to są jego daty, i napisał książkę zatytułowaną Christianity Not Mysterious. Christianity Not Mysterious. Okay.

O, on jest trzeci na dole. Christianity Not Mysterious, John Toland. Był angielskim deistą, a jego książka była swego rodzaju manifestem deizmu.

Jego książka była swego rodzaju Biblią deizmu i swego rodzaju bestsellerem deizmu w Anglii. I to, co próbował, mam na myśli, tytuł, myślę, jest dość jasny. Jego podstawowa teza jest taka, że w chrześcijaństwie nie ma nic tajemniczego.

Wszystko, co musimy wiedzieć o Bogu, chrześcijaństwie i kościele, można poznać rozumem. Więc nie ma tu nic tajemniczego. Nie ma tu żadnej tajemnicy.

To jest jego teza. To właśnie twierdzi w książce, co jest dobrym deistycznym twierdzeniem. Tak więc bierze wszystkie nauki Wieku Oświecenia, stosuje je do chrześcijaństwa, pisze swoją książkę i wyjaśnia, czym jest deizm.

Więc myślę, że powinniśmy zwrócić na niego uwagę, ponieważ on i jego książka miały naprawdę głęboki wpływ. Drugą jest książka Matthew Tyndalla, Christianity As Old As Creation. Christianity As Old As Creation.

Okej? Tak samo jest w chrześcijaństwie. Tak stare jak stworzenie, jeśli chodzi o niego, rozum jest kamieniem probierczym religii. Nie ma nic w życiu religijnym, nic w życiu chrześcijańskim, nic w kościele, nic o Bogu, czego nie można by poznać rozumem. Po prostu zastosuj rozum, zastosuj racjonalność, a odkryjesz, że nie ma niczego, czego nie zrozumiesz. Zrozumiesz, na czym polega religia.

Okej. Teraz, kiedy to się dzieje w jego książce, bierze dwie rzeczy do krytyki, w pewnym sensie, w książce, oczywiście. Po pierwsze, bierze cuda w Biblii do krytyki, ponieważ cuda nie są rozsądne.

Nie są racjonalne. Nie można ich uzasadnić. Dlatego trzeba je odrzucić, ponieważ nie nadążają za ścisłą teologią naturalną.

Więc pierwszą rzeczą do odejścia są cuda w Biblii. Okej? A drugą rzeczą do odejścia jest jakiegokolwiek poczucie boskiego objawienia, jakiegokolwiek poczucie boskiego Boga objawiającego się inaczej niż poprzez świat naturalny. Więc objawienie się w książce lub objawienie się w osobie, w Chrystusie, to odpada.

Nie możesz tego mieć. Więc on chce zobaczyć chrześcijaństwo tak stare jak stworzenie. Tytuł książki jest tak stary jak stworzenie, a opis stworzenia jest tutaj.

I chce porzucić wszystko, co przemawia przeciwko teologii naturalnej. Deści byli bardzo dobrzy w wybieraniu i wybieraniu z pism. Więc jeśli opis stworzenia jest dobrym przykładem, opis stworzenia, jeden Bóg stworzony w uporządkowany sposób.

Ale wcielenie, Bóg przychodzący w ciele, Jezus, który czyni cuda, Jezus, który zmartwychwstaje, takie rzeczy odpadają. Więc musi wybierać. Jasne.

Wierzą, że opowieść o stworzeniu jest dobrym przykładem; wierzą, że są, mam na myśli, że Tinder był monoteistą. Więc wierzył, że został stworzony jeden Bóg. Nie wierzy w opowieść o stworzeniu, tak jak czytasz ją w Biblii.

Uważa, że to ilustruje sposób, w jaki Bóg stworzył, ale nie jest to naukowo dokładne. Tak by powiedział. Ale to go nie obchodzi.

Jeden Bóg stworzył. To jest biblijna historia, jeśli chodzi o niego. Ale nie byłbyś w stanie potwierdzić tego rozumem lub racjonalnością. Więc, tego rodzaju rzeczy, o których wspomnieliśmy powyżej, to to, w co Tinder by uwierzył.

Ale tak, ci ludzie będą musieli wybierać i wybierać wiele z Biblii. Nie wyrzucili całej Biblii, ponieważ byli monoteistami, ale musieli wybierać i wybierać. Okej, więc deizm.

Tak więc, rodzajem wyrazu Oświecenia w Anglii był deizm. To rozwinęło się w unitarianizm, a to właśnie wierzyli deści. A jeśli masz ludzi, którzy piszą, głoszą kazania, nauczają, a ich pisma stają się naszymi bestsellerami, czymś w rodzaju tego, co nazwalibyśmy bestsellerami dzisiaj, to masz całkiem niezły rozkwit Oświecenia tutaj w Anglii.

Czy to ma sens? Czy ktoś ma jakieś pytania na ten temat? Nie proszę, żebyś uwierzył deistom. Proszę cię tylko, żebyś zrozumiał deistów. Czy my jesteśmy z nimi w porządku? Oni w to nie wierzą.

Oni nie wierzą, że Jezus był Bogiem. Wierzą, i zobaczymy to prawdopodobnie trochę więcej, gdy dotrzemy do Francji i Niemiec, ale wierzą, że był dobrym człowiekiem moralnym. Wierzą, że był postacią historyczną.

Jednak pojawili się ludzie, zwłaszcza w Niemczech, którzy zaprzeczali historyczności Jezusa. Ale ci deści wierzą, że był on dobrą osobą moralną i etyczną. Właściwie uważali, że powinniśmy naśladować Jezusa i być jak Jezus.

Był dobrym człowiekiem moralnym. Powinieneś być dobrym człowiekiem moralnym. Czy pamiętasz w CS Lewis, czy pamiętasz w zwykłym chrześcijaństwie, co CS Lewis na to odpowiedział? Jezus jest miłym człowiekiem.

Powinieneś być jak Jezus. Po prostu podążaj za Jezusem. Byłbyś miłą osobą.

Pamiętasz CS Lewisa? Co powiedział? To kłamca, szaleniec, kłamca. Nie możesz mieć tego. Nie możesz mieć Jezusa jako miłego człowieka, za którym będziesz podążać.

Są tylko dwa wybory do podjęcia w przypadku Jezusa. Albo jest kłamcą i szaleńcem, ponieważ nazywa siebie Bogiem, co jest tutaj naprawdę problematyczne, albo, a ewangelisci mówią rzeczy takie jak Bóg stał się ciałem, albo jest kłamcą i szaleńcem, albo jest Panem. Ale nie można mieć tego środka, który ci deści próbują mieć w przypadku Jezusa.

Jako miły człowiek, człowiek moralny, powinieneś być jak Jezus. Nie mogę tego mieć. Więc CS Lewis w pewnym sensie położył temu kres, w pewnym sensie, w samym chrześcijaństwie.

Mam na myśli, że ludzie robili to przed CS Lewisem, ale jeśli chodzi o nasze czytanie. Czytaliście Mere Christianity? Jasne. Okej.

Jeśli nie, to powinieneś dodać to do swojej letniej listy lektur. Okej. Więc deści, oto oni.

Jakieś pytania o deistów? Czy jesteście już z nimi? Okej. Byli dość ważną grupą, ponieważ przynieśli oświecenie i zastosowali je do religii. Więc okej.

Numer C to Francja. Teraz słowo, którego używam dla Francji to, czy ja? Nie umieściłem tego w tej rzeczy. Okej.

O, tutaj, mam tu kilka słów. Czyż nie? Mam. Scholastyka, cóż, wiemy, co to jest.

Deizm ewoluował w unitaryzm. Nie mamy jeszcze panteizmu. Kategoryczny imperatyw był tym, co ja, słowem, które powinienem był tam umieścić, kiedy rozmawialiśmy o Kancie.

Więc, imperatyw moralny, imperatyw kategoryczny. Tak czy inaczej, ja, ja myślałem, jak mogę sobie poradzić z tym XVIII, XVII wiekiem, XVIII wiekiem z tym, co się dzieje? Więc postawiłem tam znak stop. To tak, jakbym chciał po prostu, kiedy czytam niektórych z tych ludzi, zwłaszcza tych kilku, których teraz wymienimy, chciałem po prostu krzyknąć stop.

Przemyślimy to jeszcze raz. Przedyskutujmy to jeszcze raz, ponieważ ci ludzie prowadzili nas dość daleko od historycznego chrześcijaństwa, od ortodoksji, od teologii. Więc, okej.

Tak czy inaczej, oto są. W porządku. W porządku.

Jedźmy do Francji i zobaczmy, co się tam wydarzyło. Słowo, którego używam we Francji, to naturalizm. Więc w Anglii słowo, którego używam, to deizm.

We Francji używam słowa naturalizm. I nie ma wątpliwości, że to, co wydarzyło się w XVIII wieku we Francji, było o wiele bardziej, o wiele bardziej radykalne niż to, co wydarzyło się w Anglii. O wiele mniej powściągliwe.

Deiści byli dość powściągliwi, racjonalni, oświeceni. To, co działo się we Francji, było o wiele mniej powściągliwe niż to, co działo się w Anglii. I we Francji toczyła się otwarta wojna przeciwko instytucjonalnemu kościołowi.

I tak nadeszła rewolucja francuska. Jedna statystyka, którą przeczytałem, mówiła, że w czasie rewolucji francuskiej, w 1789 r., jedna czwarta ziemi we Francji była własnością kościoła. Jedna czwarta ziemi była własnością kościoła w czasie rewolucji francuskiej.

Nic dziwnego, że ludzie byli tak wściekli na instytucjonalny kościół, ponieważ, jeśli chodzi o nich, wszystko, co robił instytucjonalny kościół, to chrzczył królewskość Francji. I tak nadeszła rewolucja francuska, i oczywiście była to okropna, okropna, okropna rewolucja. I bardzo krwawa rewolucja.

Okropna rewolucja. Więc to, co wydarzyło się we Francji, było o wiele bardziej radykalne, zarówno religijnie, jak i politycznie, niż to, co wydarzyło się w innych miejscach. Nie ma co do tego wątpliwości.

Więc żeby to jakoś podkreślić, przyjrzymy się paru osobom. Najpierw wspomnimy o Spinozie. Okej, i tam masz daty Spinozy, Benedicta Spinozy, francuskiego myśliciela, francuskiego pisarza.

Więc podstawowa rzecz, którą chcesz wiedzieć o Spinozie, to to, że Spinoza miał bardzo, bardzo ekstremalne, jeśli czytałeś cokolwiek Spinozy, bardzo ekstremalnie krytyczne podejście do religii i Biblii. Znacznie bardziej radykalnie krytyczne podejście do Biblii niż deiści, na przykład. I to pomimo faktu, że miał żydowskie pochodzenie.

To, co Spinoza naprawdę rozwinął, to rodzaj religijnego panteizmu. Oto on, czwarty punkt od dołu. To, co Spinoza naprawdę rozwinął, to rodzaj religijnego panteizmu.

Nie wierzył w Boga Biblii. Nie wierzył w Boga kościoła. Ale może jest coś świętego w świecie, w którym żyjemy.

Może jest coś, może jest świętość w świecie, w którym żyjemy. I tak panteizm w pewien sposób to ujmuję. Spinoza jest więc o wiele bardziej radykalny niż deści i jest przykładem tego, co będzie się działo filozoficznie we Francji w okresie, który nazywamy naturalizmem.

To wszystko jest dla mnie interesujące, ponieważ Spinoza miał żydowskie pochodzenie. Urodził się w żydowskiej rodzinie, więc można by pomyśleć, że nie będzie aż tak radykalny, jak to zrobił, ale jednak tak zrobił. Więc to jest jedna osoba, którą wymienimy.

Drugą osobą, o której wspomnimy, jest Voltaire. Voltaire posuwa ten argument jeszcze dalej, urodzony oczywiście później niż Spinoza, a następnie przenosi ten argument aż do XVIII wieku. Okej, więc dla Voltaire'a.

Panteizm. Panteizm jest rodzajem zaprzeczenia monoteizmu. Jest zaprzeczeniem jednego Boga i jednego Boga stworzonego na świecie.

To przekonanie, że świętość niekoniecznie jest Bogiem, ale świętość jest w tym świecie. Więc możesz znaleźć świętość w świecie, patrząc na drzewa i strumienie. Więc Bóg jest w pewnym sensie w strumieniach.

On jest jakby w drzewach. On jest jakby w górach i tak dalej. Ale to jest bardzo, to nie jest Bóg Biblii.

To nie Bóg stworzył i nie ma władzy i autorytetu nad swoim stworzeniem itd. To jest rodzaj religii; to jest religijny panteizm, rodzaj wiary, że boskość, cokolwiek to jest, jest Bogiem Biblii. Nie. Czy to Chrystus? Nie.

Czy to Duch Święty? Nie. Ale to, że boskość jest w jakiś sposób we wszechświecie. Czy to ma sens? Nie sądzę, żeby to miało sens, ale to właśnie nazywamy rodzajem religijnego panteizmu.

Tam właśnie kończy. Więc tam też nie ma wiele, niewiele. Jeśli jesteś, myślę, myślę, że jeśli jesteś skrajnym panteistą, myślę, że wtedy możesz czcić ten naturalny świat.

Przypuszczam, że jeśli pójdziesz, jeśli doprowadzisz panteizm do skrajności, jeśli świętość jest w tych drzewach, zaczynasz czcić te drzewa, ponieważ świętość jest tam, bogowie są tam. Albo jeśli świętość jest w tym strumieniu, zaczynasz czcić ten strumień, ponieważ świętość jest, czy tak jest. Czy to ma sens, Jesse? Więc on z pewnością, on z pewnością przeszedł do pewnego rodzaju panteizmu i z pewnością

odszedł od wszystkiego, czego nauczał kościół lub czego nauczała Biblia o Bogu i wcieleniu i takich rzeczach.

Coś jeszcze. Był łagodny, myślę, w porównaniu do Voltaire'a. Myślę, że każdy był łagodny w porównaniu do Voltaire'a, ponieważ on naprawdę, dla Voltaire'a, religia jest po prostu i naprawdę tylko, powinienem powiedzieć, po prostu lub tylko w moralności i etyce.

Jego religijna wizja dotyczyła moralności i prowadzenia etycznego życia. I naprawdę gardził, nie sądzę, żeby to było zbyt mocne słowo, gardził wszystkim, co wyszło z chrześcijaństwa lub kościoła. Gardził naukami kościoła.

W rzeczywistości, jednym ze słynnych wersów, które podaje w jednym ze swoich pism, jest: zmiażdż hańbę. Cóż, przez to miał na myśli zmiażdżyć kościół i zmiażdżyć wszystko, w co kościół wierzy i czego naucza. Zmiażdżyć to, zmiażdżyć ten interes Boga i wcielenia, Jezusa i lokalnego kościoła i tak dalej.

Więc jeśli chodzi o niego, to wszystko było obrzydliwością. Teraz, u Voltaire'a, niestety, masz bardzo silny antysemityzm w jego pisarstwie, ponieważ kto wyprodukował cały ten biznes o Bogu, Biblii i Jezusie? Kto wyprodukował to wszystko, oczywiście, Żydzi. Więc masz tutaj bardzo silny antysemityzm.

I to jest po prostu rodzaj podłego ataku. Atak Voltaire'a jest rodzajem podłego ataku na chrześcijaństwo i na rzeczy, które studiowaliśmy. Mam na myśli, że nawet deści byliby upokorzeni przez tego rodzaju atak, ponieważ deści wierzyli w jednego Boga i wierzyli w życie moralne.

Tak czy inaczej, to jest Voltaire. Okej, to numer dwa. I zanim opuścimy Francję, przejdźmy do Rousseau.

Okej. Rousseau jest bardzo, bardzo ważny. Rzecz w tym, że Rousseau nie urodził się we Francji.

Tak naprawdę urodził się w Szwajcarii, ale przeprowadził się do Paryża. Tak więc jego życie i pisma są związane z Francją. Teraz będziesz już zaznajomiony z kilkoma rzeczami związanymi z Rousseau.

Wymienię cztery rzeczy na jego temat. Powodem, dla którego poświęciłem Rousseau trochę więcej czasu, było to, że ludzie w Ameryce czytali dużo Rousseau. Rousseau miałby duży wpływ na życie publiczne tutaj, w Nowym Świecie.

Dlatego poświęcamy Rousseau trochę więcej czasu, jeśli chodzi o uporządkowanie tej epoki Oświecenia. Mam czas na może jedną lub dwie rzeczy dla Rousseau. Okej,

numer jeden dla Rousseau to, dla niego, cecha charakterystyczna religii. Jeśli chodzi o niego, cechą charakterystyczną religii jest uczucie.

Cechą charakterystyczną religii jest życie wewnętrzne. Życie wewnętrzne, uczucie, które masz, to jest to, o co chodzi w religii. Więc to, co on robi, to odchodzenie. Udowadnia granice racjonalności, prawda? Udowadnia granice rozumu.

On idzie w innym kierunku. Jeśli religia to uczucie, emocje, a religia to kwestia życia wewnętrznego, to odchodzi od tych ludzi w Oświeceniu, którzy byli bardzo skupieni na racjonalności. Co oznacza, że zgodnie z tym pierwszym punktem Rousseau jest jedną z postaci, która będzie swego rodzaju postacią przejściową, pomagając przenieść szerszą kulturę ze świata Oświecenia do świata racjonalności, a jaki jest następny wielki rodzaj ruchu kulturalnego, który nadchodzi w XIX wieku? Nie wiek rozumu, ale co nadchodzi w XIX wieku? To byłby romantyzm. Romantyzm to rodzaj ruchu kulturalnego opartego na uczuciach i tak dalej.

Więc muzyka XVIII wieku, jaka jest muzyka XVII wieku? Jeśli lubisz tę muzykę, to jest to Handel-Haydn, prawda? Może są tu jacyś miłośnicy muzyki, ale dla mnie, w moim ograniczonym umyśle, jest to bardzo racjonalne, prawda? Muzyka jest bardzo racjonalna, bardzo rozsądna. Kiedy jednak wkraczasz w XIX wiek i wchodzisz w Czajkowskiego i innych ludzi, muzyka jest o wiele bardziej, prawda? O wiele bardziej emocjonalna i tak dalej. I myślę, że można powiedzieć, że to samo dotyczy sztuki i tak dalej.

Więc z pewnością Rousseau jest tutaj może postacią przejściową, ponieważ dla niego życie religijne nie jest życiem racjonalnym jak u deistów. To bardziej uczucie, bardziej emocjonalne. Więc to jest coś w tym stylu.

Okej, druga rzecz o Rousseau, i to w jego pisarstwie, to powrót do naturalnego świata, powrót do natury, rodzaj szlachetnego, dzikiego rodzaju obrazów, które nam daje. Chce, żebyśmy żyli bardziej w naturalnym świecie i chce, żebyśmy widzieli ludzkość z tego rodzaju naturalną moralnością, która przynosi ci ucieczkę od egoizmu rozwijającego się świata przemysłowego. Ucieczkę od zła rozwijającego się świata przemysłowego.

Odejdź od chciwości rozkwitającego świata. Wróć do naturalnego świata, tego, co było zamierzone w tym naturalnym świecie, i tak dalej. Cóż, to jest jeden i dwa.

Trzy i cztery. Zrobimy trzy i cztery w piątek, a tak naprawdę trzeci i czwarty są ważniejsze dla tego, o czym mówimy. Więc, okej, muszę tu skończyć.

To jest dr Roger Green na kursie Historia Kościoła, Reformacja do współczesności. To sesja 10, Oświecenie.

